MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 8 MAJA 1943 r.

/P o r a n n y/.

I.

Dotyczące Polski.

BERLIN, N.D, po niemiecku, 7.V. godz.13.30.
Niemiecki komunikat polityczny. Ukazały się dwa nowe oświadczenia w sprawie konfliktu między emigrantami polskimi a Sowietami. W pierwszym odpowiada Sikorski na wywiad New-York Times ze Stalinem. Odpowiedź ta jest niewiele mówiąca. Sikorski wpada na oryginalny pomysł, potwierdzić Stalinowi, że emigranci polscy uważają Niemcy za wroga. Jak wiadomo, nikt temu nigdy nie przeczył z wyjątkiem rządu sowieckiego, który pomawiał Sikorskiego i jego popleczników o tajną zmowę z Hitlerem. Pozostała treść ujawnia, że Sikorski jest potulnym pieskiem, który zresztą niewiedz czy od swego pana oczekiwac ma ogryzka kiełbasy, czy kopnięcia. Niepewność ta została w międzyczasie wyjaśniona kopnięciem, a mianowicie w postaci komunikatu, który został doręczony wczoraj prasie anglo-amerykańskiej przez wicekomisarza spraw zagranicznych Wyszyńskiego.

Bardzo obszerny ten dokument uzupełnia znane zarzuty rządu sowieckiego przeciw Sikorskiemu i jego organizacji emigranckiej nowemi zarzutami. Ujawnia on ponadto szczegóły o losie Polaków pozostałych na terenie Sowietów, szczegóły, które nie przyczynią się do rozpogodzenia nastrojów wśród polskiej emigracji.

Dokument ten sławi rząd sowiecki jako dobroczyńcę wszystkich deportowanych. Biorąc dosłownie jego sformułowanie ma się prawie wrażenie, że Polacy w rękach bolszewików znajdują się pod opieką nie specjalistów od strzelania w tył głowy, a pod dogladem jakiejś rosyjskiej sekcji armii zbawienia. Na wszystkie to dobrodziejstwa odpowiedzieli Polacy, którymi się tak opiekowano, w sposób bardzo brzydki. Wojsko polskie, zorganizowane w ZSSR nie zgodziło się na pójście na front. Ambasada zaś polska, eksploatując dobroduszność Sowietów, przekształciła się wraz ze swemi agencjami w pewnego rodzaju piątą kolumnę, która z zapałem oddała się szpiegostwu i sabotażem. W swej rezygnacji wobec niegodnego zachowania się obsypywanych dobrodziejstwami Polaków, rząd sowiecki zmuszony był wówczas do wydania zarządzeń zapobiegawczych. Polegały one na tym, że cywilni i wojskowi członkowie ambasady polskiej oddani zostali sądom, deportowani i skazani na ciężkie kary. Żołnierzom polskim właśnie zaciągniętym skrócono racje żywnościową to znaczy poprostu ich zagłodzono.

Szczegóły tych opisów pełne są cynizmu, jakiego nawet nie było jeszcze dotąd w bolszewickim sposobie wyrażania się. Tak n.p. mówi się tam o tym, że armia polska, której stan podany jest w dokumencie na 96.000 ludzi otrzymała za karę racje żywnościowe zaledwie dla 24.000 ludzi. Oznacza to, że 52.000 polskich żołnierzy według tego oficjalnego dokumentu sowieckiego nie otrzymywało od stycznia 1942 r. w ogóle żadnych racji żywnościowych.

Ilość oficerów polskich, zaciągniętych do nowej armii, podana jest w dokumencie na 2.630. Więcej oficerów nie odnaleziono. Tym samym rząd sowiecki przyznaje, że pozostałych 10.000 oficerów-jeńców w ich ręku zaginęło. Innymi słowy oświadczenie Wyszyńskiego również potwierdza morderstwo masowe w Katyniu.

Ale nie dosyć na tym. Oświadczenie Wyszyńskiego ujawnia również, że większość deportowanych cywilnych i innych rodzin wojskowych nie znajduje się już przy życiu. Oświadczenie brzmi mianowicie dosłownie : "Wszystkie twierdzenia, jakoby władze sowieckie miały przeszkadzać obywatelom polskim, których ilość nie była bynajmniej wielka w opuszczeniu Związku Sowieckiego, są fałszywe." Ponieważ cała ludność Polski wschodniej, to znaczy ziem anektowanych przez Związek Sowiecki, deportowana została przez bolszewików, ilość Polaków przebywających w ZSSR musiała być w rzeczy samej bardzo duża. Niedawno wyceniono ją w kołach polskich ostrożnie na 1,6 do 1,8 milionów, w czem 400.000 dzieci. Oświadczenie Wyszyńskiego nie pozostawia żadnej wątpliwości co do tego, że wszyscy ci nieszczęśliwi - poza małą ilością, której udało się zbiec do Iranu - nie żyją już. Rozumie się obecnie dlaczego rząd sowiecki cofnął przyrzeczenie uprzednio dane Sikorskiemu ażeby tych Polaków, których zmuszono do obywatelstwa sowieckiego, znów tego obywatelstwa pozbawić. Ponieważ większa część tych nowoupieczonych obywateli sowieckich podległa likwidacji, przyrzeczenie dane Sikorskiemu było już niepotrzebne, a dla 52 tysięcy Polaków zastosowano, jak to już podaliśmy, zagłodzenie jako broń śmiertelną. Dokument Wyszyńskiego pomija milczeniem sposób, w jaki pozostali Polacy utracili swe życie.

Co odpowiedzą na tę deklarację polscy emigranci to jest ich sprawa. W każdym razie oświadczenie Wyszyńskiego potwierdza, że odkrycie Katyńskie jest dopiero początkiem w łańcuchu najstraszliwszych odkryć, dotyczących losu deportowanych do Sowietów Polaków. Tragedia tych nieszczęśliwych - wynika to z dokumentu Wyszyńskiego - będzie jeszcze ohydniejsza i okropniejsza niż to było można pomyśleć.

Jeżeli chodzi o tych, których Wyszyński nazywa oszczerczo szpiegami, to byli to przeważnie przedstawiciele P.C.K. W tym charakterze próbowali oni nawiązać kontakt z deportowanymi i zdawali swym przełożonym relacje o rzeczywistości nędzy polskiej w Związku Sowieckim. Nie dość, że rząd sowiecki zamęczał tych nieszczęśliwych - ale jeszcze pomawia tych, którzy z urzędu musieli zdawać sprawozdania o nędzy deportowanych, o szpiegostwo. Rozumie się również, że ci zamęczeni prześladowani i niedożywieni ludzie nie wykazywali entuzjazmu dla myśli, aby dla swych katów wysługiwać się jako mięso armatnie na froncie. Dokument Wyszyńskiego dowodzi, że nie mieli oni żadnego innego wyboru aniżeli pójść na front i ofiarować swe życie dla ZSSR lub umrzeć śmiercią głodową. Fakt, że 96.000 polskich żołnierzy i oficerów wolało śmierć głodową aniżeli śmierć na froncie za bolszewików, świadczy o postawie tych ludzi, ale również i o tem, jak odległy od poczucia rzeczywistości był rząd polskich emigrantów.

ALLOUIS, po niemiecku, 6.V. godz.12.30.

Przegląd polityczny Hansa Fritzsche : ofenzywa polityczna w Anglii, Ameryce i Rosji, starająca się przedstawić odkrycia katyńskie jako niemiecki wybieg propagandowy. W trakcie tej kampanii gazety emigrantów polskich w Anglii i innych krajach obłożone zostały surową cenzurą, podczas gdy prasa brytyjska i amerykańska proszona była o niepublikowanie informacji o Katyniu. Ostatnim aktem tej politycznej ofenzywy jest nowa wędka, zarzucona przez Stalina w formie wywiadu udzielonego N.Y.T. /Następuje interpretacja wywiadu Stalina zgodnie z wczorajszą konferencją prasową Braun von Stumma/.

Godz.18.30.

Obserwując wypadki, które były wynikiem straszliwych odkryć katyńskich stwierdzić trzeba, że wróg jest tylko jeden : jest to Żyd, czy w przebraniu komisarza GPU, lorda prasowego lub nowojorskiego bankiera. Trudno pozbyć się wrażenia, że dramatyczny konflikt między emigrantami polskimi a Sowietami reżyserowany był przez Żydów dla odwrócenia uwagi świata od rzezi katyńskiej dokonanej przez nich samych. Znamienne jest, że ten sam Stalin, który kazał swej

prasie napiętnować gen.Sikorskiego i jego rząd jako proniemieckich opryszków, obecnie piszą grzeczny list o tem, że pragnie tylko silnej i niepodległej Polski. Ci, którzy byli reżyserami tego wielkiego dramatu siedzą obecnie w Londynie przy sutym obiedzie , słuchając uważnie co mówi Eden, który ich namawia, aby doszli do porozumienia. Ten cały manewr żydowski przyszedł za późno. U nas w Niemczech nie zdoła on zatrzeć pamięci o Katyniu, a naród nasz wyciągnie z tego odpowiednie konsekwencje.

Godz.20.00.

"Dagposten" Sztokholm : morderstwo na polskich oficerach dokonane zostało z zimną krwią na wiosnę 1940 r., w czasach pokojowych. Dokonując tych morderstw rząd sowiecki zastosował zasadę prymitywnej wojny eksterminacyjnej.

WROCŁAW, po angielsku, 6.V. godz.23.30.

W przemówieniu swym radiowym z wtorku Sikorski powtórzył żądanie, aby władze sowieckie zezwoliły dziesiątkom tysięcy Polaków opuścić ZSSR. Często już podkreślaliśmy, że w Niemczech nie mamy bynajmniej powodów, by sympatyzować z polską kliką militarną, która stała się w ręku Anglików narzędziem do zapoczątkowania tej wojny. Mimo to żądanie Sikorskiego jest zupełnie zrozumiałe, a gdyby Sowiety mały czyste sumienie w sprawie losów zaginionych Polaków, to niewątpliwie samo chętnieby udzieliły wszystkich informacji. Ci zaginieni Polacy, których ilość ocenia się na 1,5 miliona, zostali po nadaniu im obywatelstwa sowieckiego "skatynizowani".

Godz.22.30.

W angielskim prawie konstytucyjnym istnieje przepis prawny zwany "Habeas corpus" - ale oczywiście przepis ten nie zawiera uwagi, że chodzi tu o ciało żywe. Komisarze sowieccy mogą się powołać wobec Sikorskiego na tę angielską ustawę, ponieważ ciała oficerów zostały wykryte. Pozatem powiedzieć mogą zgodnie z prawdą, że Polacy których Sikorski szukał, znaleźli pokój sowiecki.

Ciekawe jest, jak świat zareagował na wywiad Stalina. Wywiad ten polegał natym, że zadano mu dwa pytania, które domagały się wprost właśnie tej odpowiedzi, jaką Stalin dał. Czy wyobrażacie sobie , że ten herszt gangsterów na Kremlu miał odpowiedzieć, że pragnie "słabej i podległej Polski " ? Oczywiście wygodniejsza mu była odpowiedź potakująca. Drugie pytanie zadane Stalinowi równało się pytaniu, które można by było zadać wilkowi na temat jego nastawienia wobec owcy.

Pamiętać zresztą trzeba, że w tym całym oświadczeniu, o którym się tyle mówi niema ani jednego nowego wyrazu, ponieważ jak już powiedział Sikorski w swej odpowiedzi, wszystko to wypowiedział był Stalin w roku 1941. /Porównanie z Litwą i państwami bałtyckimi/.

NBBS, /Oś/, po angielsku, 6.V. godz.20.30.

Odpowiedź gen.Sikorskiego została wydrukowana w Times'ie. Nie zawiera ona nic, coby mogło zmienić sytuację. Po oświadczeniu, że naród polski pragnie przyjaźnych stosunków z Rosją, mówił on o tem, że ambasador polski zmuszony był opuścić Rosję, pozostawiając duże ilości Polaków w ZSSR bez opieki.

Nieoficjalne komentarze polskie w Londynie wskazują na to, że Polacy odnoszą się wobec oświadczenia Stalina z nieufnością.

Wraz z wiadomością, że Sikorski zamierza odbyć podróż do Jerozolimy, nadchodzi wiadomość o nowym proteście tamtejszego Wysokiego Komisarza brytyjskiego w związku z demonstracjami wojsk polskich. Ostatni protest dotyczył antysowieckiej manifestacji, która miała miejsce kiedy nadeszła wiadomość o wycofaniu apelu rządu polskiego do M.C.K. Demonstracja ta była szczególnie znamienna tym, że polski szef sztabu brał w niej udział i, jak twierdzą Rosjanie, wyraził swą zupełną zgodę.

Stalin narazie nie zorganizuje polskiego rządu w Moskwie, odkładając to aż do chwili, kiedy wyjaśni się sprawa, czy rząd polski w Londynie zostanie zrekonstruowany. Decyzja ta jest wynikiem szeregu rozmów Sir Archibald Kerr'a z p.Mołotowem. Podkreśla się jednakowoż, że ugoda ta jest tylko prowizoryczna.

Jedna z gazet szwedzkich powiedziała niedawno, że natychmiastowe otworzenie drugiego frontu byłoby najlepszym środkiem do odroczenia sporów rosyjsko-polskich na pewien czas. Zgadzamy się z tą opinią, choć przypuszczamy, że zwłoka ta działałaby na korzyć Rosjan, gdyby mieli zwyciężyć, a na korzyść Polaków, gdyby Rosjanie odnieśli porażkę.

Ta polityka milczenia stosowana przez nasz rząd, jest bardzo niepożądana. W tej sprawie opinia nasza różni się zasadniczo od opinji rządu, który z braku wytycznych polityki doprawdy konstruktywnej, jest zdania: "Im mniej się mówi tym łatwiej naprawia". Ale zasada ta nie nadaje się do sprawy, która jest obecnie w toku między Rosją a Polską.

PARYŻ, po francusku, 6.V. 20.00.

Eden odnawia poruszania sprawy katyńskiej, gdyż nie chce urazić swych sowieckich przyjaciół, którzy obecnie proponują rządowi Sikorskiego ustalenie dobrych stosunków sąsiedzkich po wojnie.

Odpowiadając na oświadczenie Stalina gen. Sikorski powiedział że trudno mu powstrzymać się od pewnej dozy sceptycyzmu skoro oświadczenie Stalina złożone było w tym samym czasie, gdy ambasador polski musiał opuścić Sowiety, zaś liczni Polacy nadal trzymani są w rosyjskich obozach koncentracyjnych.

Ambasador polski i personel Ambasady opuścili Rosję, udając się samolotem do Teheranu.

YELOEY, po norwosku 6.V.22.0.0.

Dziennik szwedzki Aftonbladet krytykuje prasę szwedzką za brak dostatecznego oburzenia z powodu okrucieństw rosyjskich. Zbadanie czaszek zamordowanych oficerów świadczy, że nie żyją oni już od trzech lat.

WAICHSELSENDER, po polsku, 6.V.11.0.0.

Dziennikarze szwedzcy donoszą, że większość członków brytyjskiej Izby Gmin solidaryzuje się z antypolską postawą Sowietów. Rząd tak zorganizował debaty, że sprawy katyńskiej nie omawiano. Eden wspomniał o niej tylko krótko jako o "bajce niemieckiej", jakkolwiek fakty zostały stwierdzone przez międzynarodową komisję lekarską. Koła szwedzkie uważają za rzecz niemożliwą, by wobec tego można nazywać Katyń "bajką niemiecką". W oświadczeniu Sikorskiego zawarta jest uwaga pod adresem anglosasów, brzmiąca: "Spodziewamy się, że będziemy chronieni przed niesłusznymi oskarżeniami". Chodzi tu zapewne o niedawne ostre napaści Tassa i antypolskie demonstracje komunistów w miastach angielskich, które tolerowała policja angielska. Gen. Sikorski podkreślił, że wobec wypadków z ostatnich tygodni nie może być zmiany polskiej postawy. Nie trzeba dodawać, że jest to aluzja do Katynia.

ZEESEN., po portugalsku, 5.V2.

Masakra katyńska otworzyła oczy wielu ludziom, mimo wysiłków bolszewików i plutokratów, by ukryć fakt. Przemawiając przez radio Raczkiewicz podkreślił zdecydowanie Polski w dążeniu do zupełnej suwerenności i niepodległości i wskazał na zobowiązanie Anglików i Amerykanów przestrzegania zasad Karty Atlantyckiej. Sikorski również przemawiał. Zaczął od szkalowania narodowo-socjalistycznych Niemiec potem jednak powiedział, iż nikt nie może wątpić, że popełniono masowe morderstwo. Dalej przeszedł do sprawy półtora miljona Polaków w Rosji, którzy powinni być zwolnieni. Sikorski wie doskonale, że ci Polacy stali się obywatelami sowieckimi i są w rękach GPU, o ile wogóle żyją. Eden powiedział w Izbie, że mord katyński jest tylko ba-

śnią. Z drugiej strony głowa t.zw. Ligi Patryjotów Polskich w Moskwie Wanda Wasilewska wygłosiła mowę, w której poparła roszczenia Rosji do terytoriów polskich. 3-go Maja w Daily Mail ukazał się artykuł Lorda Eltona, opisujący straszliwe warunki społeczne w W.Brytanii. Któż jest tego sprawcą ? Żydzi, kryjący się za plecami plutobolszewików.

po arabsku, 5.V.,18.30.
Tass oskarża Sikorskiego o antyrosyjskie poczynania w Stanach i zakłócenie jedności wśród emigrantów polskich, wobec czego domaga się nowego układu dla uproszczenia stosunków między emigrantami polskimi a Sowietami.

po angielsku, 6.V. ,9.15.
Mowa radiowa Sikorskiego nie złagodziła napięcia między jego rządem a Kremlem. O Karcie Atlantyckiej zapomniano już zdaje się w Londynie i Washingtonie : było w niej zbyt wiele o niepodległości i nienaruszalności małych narodów. Odpowiedzialni za masowe mordy, to ci sami, których niedawno w W.Brytanii zwalczali wybitni antybolszewicy. Chuchill, Loyd George i Page-Croft byli przeciw stosunkom z Bolszewikami.

po niemiecku, 5.V.22.0.0.
Lizbońska A Vaz stwierdza, że Churchill podaje za " bojowników demokracji"Bolszewików , żądających już dziś połowy Polski, a których bezczelność rośnie z dnia na dzień.

po portugalsku, 6.V.,1.15.
Omawiając propozycje komisji polskiej Loyd George w marcu 1919 powiedział,że nie można wydawać miljona Niemców w ręce narodu, który wykazał,iż nie potrafi się sam rządzić, dodając, że musi to doprowadzić do nowej wojny we wschodniej Europie. Zarówno on, jak Curzon wiedzieli, że polityka brytyjska wobec Europy nie może zapewnić trwałego pokoju. Zamiast współpracować z Niemcami, Anglicy stosowali metody równowagi sił przez gwarantowanie integralności terytorium polskiego. Był to fatalny błąd. Chamberlain powiedział, że Anglia nie kiwnie palcem w obronie polskiego korytarza. Dla ocalenia tego, oświadcza Churchill, Anglia zgotowała własny pogrzeb.

BERLIN,DLD, po angielsku, 5.V.21.40.
Donoszą z Ankary, że w dniu polskiego święta narodowego 3-go maja polscy oficerowie i dyplomaci w Jerozolimie zaprotestowali przeciw decyzji rządu Sikorskiego wycofania apelu do M.C.K. W demonstracji wziął udział polski szef Sztabu Głównego, który przed paru dniami powrócił z Londynu do Palestyny.
Donoszą z Rzymu, że w całym mieście rozklejono plakaty wyobrażające zdjęcia zwłok wymordowanych oficerów polskich.

po niemiecku,6.V.,10.46.
Wydawcy dzienników polskich w Gen.Gub. i biura P.C.K. otrzymują setki listów od osób z wszystkich warstw ludności polskiej w sprawie tragedii katyńskiej. W wielu wypadkach krewni i przyjaciele zamordowanych oficerów proszą o danie im sposobności pomszczenia śmierci bliskich.

13.29. Korepondent dyplomatyczny DNB przytacza odpowiedzi Stalina,ogłoszone w N.Y.T. oraz komentarz tego dziennika, poczym dodaje : nawet, jeżeli w swoim czasie Sowiety dały zapewnienia emigrantom polskim „można stwierdzić, że Sowietom odpowiadałaby tylko taka " silna i niepodległa Polska ", która byłaby związana z Sowietami, szczególnie silnymi więzami, t.j. gdyby była wcielona do Związku Sowieckiego. Takie tłomaczenie wyjaśnia odpowiedź, daną na pytanie dotyczące podstawy przyszłych stosunków między Sowietami a Polską. Stalin mówi o dobrych stosunkach sąsiedzkich i wzajemnym szacunku oraz - i to zdaje się być głównym punktem - o sojuszu, " o ile naród polski będzie tego sobie życzyć". Dość jest przykładów, wskazujących jak wygląda sojusz z Sowietami i co kryje się za rzekomemi życzeniami narodów, na które Sowiety skierują wzrok. Korespondent moskiewski [illegible] Sowietów [illegible] Europie ze strony Aliantów

NYT przyznaje, że postawa Sowietów wobec planów Aliantów co do powojennej Europy zależeć będzie głównie od tego, do jakiego stopnia zainteresowane strony dojdą do porozumienia przed zakończeniem działań wojennych w sprawie tego obszaru Europy wschodniej, jaki leży między Rosją a - by zacytować Stalina - resztkami niemieckiego narodu i państwa. Znaczy to ni mniej, ni więcej jak żądanie by sprzymierzeńcy Moskwy zgodzili się na rozwiązanie wszystkich spraw wschodnio-europejskich stosownie do życzeń Stalina, który stara się je wysuwać, prowokując konflikt z emigrantami polskimi w Londynie.

Aftonbladed uważa,że drastyczny krok Sowietów wobec emigrantów polskich podniósł autorytet Sowietów. Prasa angielska potraktowała Polaków bardzo zimno. Dziennik przewiduje jednak możliwość konfliktu miedzy Anglosasami i Stalinem, wobec tego,że Anglosasi uważają Michajłowicza za " przywódę wolnych Jugosławian ", zaś Moskwa popiera komunistę Tito.

RZYM , po włosku, 6.V. ,7.15.
Prasa rumuńska nadal obszernie omawia zerwanie między rządami polskim i sowieckim. Rząd polski podnosi jeszcze jedną sprawę - - że Anglia wydała Rosji wszystkie żądane obszary Rumunii,Finlandii i innych państw.Dramat polski ujawnił cele Sowietów i bezsiłę brytyjską.

20.0.0. Zdaje się, że Gen. Sikorski uda sie na inspekcję wojsk polskich na Bliskim Wschodzie. Celem jest zapewne chęć uspokojenia tych wojsk, oburzonych z powodu masakry katyńskiej.

po angielsku, 6.V. ,3.35. Stalin zamierza rozszerzyć czerwone imperium rosyjskie na polską Ukrainę, polskę Białoruś, państwa bałtyckie, rumuńską Besarabię, części Finlandii, zdobyte w 1940 r., Węgry, Bułgarię i resztę Rumunii i Jugosławii. Bezcelowe jest wypieranie się Churchilla, że nie przyrzekł Rosji nic wiecej,niż granice z 1940. Obecnie W.Brytania wyrzeka sie Michajłowicza. Krok za krokiem Stalin sięga po to wszystko, w czego obronie walczą rzekomo W.Brytania i Ameryka.Po zmuszeniu Edena do wyparcia się Michajłowicza, teraz naciska nań, by wyparł się Sikorskiego. Eden z kolei chce zmusić Sikorskiego albo do dymisji, albo kapitulacji. Stalin wolałby dymisję.T.zw. rządy Polski i Jugosławii mają się składać w przyszłości z osób, których zadaniem będzie utorowanie drogi dla dwóch nowych republik sowieckich. Wszystko to dlatego, że jedyna nadzieja W.Brytanii, to armia rosyjska, że rząd Churchilla chce posługiwać się Rosją dla wyszantażowania na Stanach miejsca pod słońcem i że większość opinii brytyjskiej z różowej staje się czerwona.

ALGIER, po francusku, 6.V.20.45.
Komentarz René Richard. Konflikt polsko-rosyjski zmierza ku przyjaznemu rozwiązaniu. Nie mylmy sie, sprawa nie jest jeszcze rozwiązana, lecz rostropność obu stron i mądrość rządu brytyjskiego skierowały ją na właściwą płaszczyznę - dyplomatyczną. Czynnikiem drażniącym były sensacyjne doniesienia o tem co się stało w lesie katyńskim, rozpowszechniane i wyzyskiwane przez Goebelsa, w którego rękach znajdują się cugle całej sprawy. Oczywiście, wobec okoliczności badanie byłoby nie na miejscu i niebezpieczeństwo oszukania wielkie. Apel do M.C.K. inspirowany był przez wątpliwe motywy, skoro Niemcy zajmują teren, na którym morderstwa miały miejsce. Sprawa Katyni da się dokładnie wyświetlić dopiero po uwolnieniu tego obszaru. Ale konflikt nabrał takich rozmiarów tylko dlatego, że wybuchł zaraz po trudnych rozmowach między Moskwą a rządem polskim w sprawie wspólnej granicy. Ta sprawa powinna być bez zwłoki załatwiona, gdyż może każdej chwili wywoływać niebezpieczne tarcia między dwoma sprzymierzeńcami. Tylko po uzgodnieniu przez Polskę i Rosję celów wojny może powstać niewzruszona solidarność, zdolna do oparcia się wszelkim atakom Goebelsa czy Gestapo. Z punktu widzenia politycznego i realistycznego, niema powodów, dla których nie możnaby naty-

chmiast wznowić stosunki dyplomatyczne. Argument jest tak logiczny, że trafił do przekonania zarówno gen. Sikorskiego, jak i Stalina. Dobre intencje z obu stron gwarantują szybkie wznowienie stosunków oficjalnych, a następnie współpracę w załatwieniu sprawy granic.

BERLIN NPDę po niemiecku, 7.V. godz. 15.30.
Według doniesień ze Sztokholmu kryzys w konflikcie polsko sowieckim wszedł w nową fazę. Prasa szwedzka podkreśla zadowolenie prasy angielskiej i cytuje artykuł "Timesá", stwierdzający, że list Stalina jest pozytywnym krokiem do załagodzenia sporu. Rozwój wypadków w ciągu ostatnich 48-iu godzin wykazał, że Alianci wytrzymali "próbę obciążenia ". W pewnym momencie położenie było nad wyraz poważne i wydawało się, że sprawie Aliantów, a tem samym ich widokom na zwycięstwo wyrządzono ciężką szkodę. Jakkolwiek między Sowietami i polskim rządem emigracyjnym ciągle jeszcze stosunki są zerwane i sprawa jest dostatecznie poważna, to jednak wydaje się, że szkoda będzie mogła być naprawiona. W międzyczasie okazało się, że jedność Aliantów to nie fikcja dyplomatyczna, ale polityczna rzeczywistość, która wytrzymała ciężką próbę. Najważniejszym jest nic nie mówić i niczego nie czynić, co by mogło utrudnić, względnie przeszkodzić w załatwieniu konfliktu. Stalin, listem swoim, sprowadził sprawę na płaszczyznę, na której będą musiały być w dalszym ciągu prowadzone rokowania.

Jak donoszą z Lizbony gen. Sikorski otrzymał od Rooswelta pilny, osobisty list, w którym radzi on Polakom, by nie ominęli niczego, co by mogło w najkrótszym czasie pomóc do załatwienia konfliktu z Rosją. Według wiadomości Daily Sketch Anglia i Stany Zjednoczone próbują doprowadzić ze swej strony Rosję do bardziej pojednawczego stanowiska. List, do którego polskie władze emigracyjne przykładają bardzo dużą wagę , ma zajmować się również sprawami gospodarczymi i finansowymi Polski powojennej. Szczegółów na ten temat jednak brak.

Na dzisiejszej konferencji prasowej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Berlinie zabrał głos dr. Schmidt i przedstawił zebranym treść oświadczenia złożonego przez Wyszyńskiego. / Obszernie podaliśmy komentarz niemiecki do oświadczenia Wyszyńskiego powyżej, Berlin NPD, godź. 13.30./

ROZGŁOSNIE SOWIECKIE, 7.V.
Rozgłośnie sowieckie w szeregu języków, w tem po polsku nadawały wielokrotnie w ciągu całego dnia pełny tekst oświadczenia Wyszyńskiego, którego zasadnicza treść ogłoszona została w prasie brytyjskiej.